

Nr 209.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Nikodema Kpl.
Sr. św. Eufemii P.
Czw. św. Franciszka.
Piąt. św. Józefa W.
Sob. św. Januariusza.
Niedz. NMP. Bolesnej.
Pon. św. Mateusza Ap.

Wschód sł. godz. 5 m. 34
Zachód sł. godz. 6 m. 16
Dług dnia godz. 12 m. 42
Ubyło dnia godz. 4 m. 05

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 15 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Kiedy wojna się skończy?

(Dokończenie).

Trzeba więc będzie fortece zdobywać możliwie, bo takich okropnych ofiar w ludziach, do jakich uciekali się prusacy, sprzymierzeńcy ponosić nie zechcą. Iść im będzie nie tyle o pośpiech, ile o skutek rozstrzygający. Każdy nowy tydzień walki przynosi większe klęski Niemcom, skrepowanym w swoich ciasnych granicach, aniżeli anglikom i francuzom, którzy mają do swego rozporządzenia wszystkie prawie morza na kuli ziemskiej, albo Rosyi, panującej nad ogromnymi przestrzeniami lądów. Sprzymierzeńcy mogą więc oblegać fortece systematycznie, kopiąc dokoła nich rowy oblężnicze, w których wojska oblegające są zabezpieczone ile tylko przed strzałami forticznymi.

Każde takie oblężenie trwać może wiele miesięcy. Cóż przeskądza prusakom budować przez ten czas nowe linie fortic, lub sypać obozy ufortyfikowane, na wzór plewnieńskiego?

Choćby im wtedy z wielomilionowej armii zostały trzy miliony pod bronią, to jeszcze nie będą się uważały za zdruzgotane.

Z tych rozważań wynika, że wyczerpanie materiału ludzkiego może nastąpić bardzo jeszcze nieprędko.

Pomówmy o pieniądzech.

Złoto jest niezbędne dla handlu zagranicznego, ale teraz Niemcy handlu takiego nie mają albo prawie nie mają. Wewnątrz własnego kraju wystarczają papierki, mające obieg przymusowy.

Przy takim obiegu ceny produktów zagranicznych wzrastają niepomniernie, zapasy tych produktów topnieją powoli, zastąpić ich niema czem, ludność zatem cierpi niewygody coraz większe. Ale do tych niewygód zwolną przywyka i uczy się poprzestawać na własnej produkcji, którą za papierki nabywać może — dopóki jej nie zbraknie.

Wobec pozostaje tylko jeden jedyny z tych środków skrócenia wojny, które wyliczyliśmy powyżej, to jest — głód.

Dziś już doznają głodu kobiety, starcy i dzieci, słowem, cała ta ludność niemiecka, której nie można było pod broń powołać. Doznają głodu, gdyż ogromne zapasy zboża i wszelkich artykułów żywności zakupił rząd zawczasu i zamknął w magazynach na potrzeby wojska; mięso, słonina, jaja, dawniej obficie dowożone z zagranicy, obecnie przestały dochodzić.

Czy jednak cesarz Wilhelm, którego nie wrusza to, że dziesiątki tysięcy walczących jego żołnierzy kładą się martwe pokotem na tyłu pobojowiskach, czulszy będzie na cierpienia bab, starców i dzieci?

Czy raczej nie pomyśli sobie:

— Wszystko na ołtarzu ojczyzny, uważając

za ojczyznę władanie światem całym panującą rodziny Hohenzollernów, a z niej przedewszystkiem samego siebie?

W takim zaś razie prawdziwym i rozstrzygającym głodem byłoby dopiero wygłodzenie wojsk niemieckich — a tego można się spodziewać zapewne niepierwej, aż na przedwódku, a zatem na wiosnę roku przyszłego.

Prędzej nastąpiłoby zakończenie wojny tylko w razie rokoshu wojskowego. I to potrzeba, żeby rokosh ten wybuchł z siłą żywiołową, ogarniając jednocześnie conajmniej jakąś trzecią część armii.

Jakkolwiek mało jest prawdopodobieństwa żeby rokosh taki ogarnął wojsko pruskie, najkarniejsze w świecie, to jednak absolutną niemożliwością on nie jest.

Przecież ci żołnierze są mężami, ojcami, braćmi, synami, których rodziny dziś już cierpią ogromnie, a gdy się domagają chleba, to w odpowiedzi otrzymują kule i ciecica szabel policyjnych.

Prędzej czy później jęk umierających bez winy, doleci do żołnierzy, którzy również patrzą nie bez zgrozy, jak czaszki ich kolegów gniją dziesiątkami tysięcy na polach obficie krwią zlanych, lub zapełniają rowy forteczne.

Ten jęk rodzin chociaż cichy, zdolny jest zagłuszyć swoim ogromem nawet wystrzały armatnie, nawet srogie rozkazy oficerów, zetrzeć z pamięci przepisy surowej karność wojska pruskiego.

Od chwili wybuchu takiego rokoshu do skończenia wojny za jakąkolwiek cenę minie przeciąg czasu bardzo już krótki.

S. R.

O pracę dla głodnych.

Bieda coraz natarczywiej wkracza do Łodzi. Już nie setki ale tysiące ludzi poszukują napróżno pracy, coraz dotkliwiej przymierając głodem.

Do redakcji naszej codziennie zgłaszają się gromadki ludzi, coraz to liczniejsze z prośbą o wskazanie im źródła, gdzieby mogły znaleźć jakąkolwiek pracę, zabezpieczającą im bodaj skromne utrzymanie.

W ostatnich zaś dniach zaczęły się zgłaszać do redakcji naszej młode kobiety i dziewczęta, dopytujące się o pracę na roli. Chętnie pracowałyby przy kopaniu kartofli, buraków i t. p. robotach rolnych, byle zapracować na życie i nie wyciągać ręki po jałmużnę.

Objaw ten dobrze świadczy o naszym ludzie robotniczym, o jego ambicyi i chęci do pracy a wstręcie do żebrania.

Nad takim objawem nie można przechodzić do porządku, należy tym ludziom dopomóc do wyszukania pracy a Komitet obywatelski niesie-

nia pomocy biednym powinien porozumieć się z okolicznymi ziemianami i potrzebującym dostarczyć robotnic i robotników. Dużo w tej sprawie zdziałałoby mogły Koła ziemianek i w ogóle osoby mające styczność z ziemianami.

Nie wątpimy, że Komitet obywatelski tej tak ważnej sprawy nie pominie i możliwie jak najszybciej zorganizuje akcyę, która się zajmie wyszukiwaniem dla robotników pracy na roli.

Lekarze rosyjscy

przeciwko swym kolegom niemieckim.

W Moskwie odbył się szereg narad grupy lekarzy pod przewodnictwem d-ra Szerwińskiego. Rozpatrywano sprawę stosunku lekarzy niemieckich do chorych rosyjan.

Wyjaśniło się, że tysiące chorych rosyjan, wskutek wskazówek lekarzy rosyjskich przed wojną, wyjechało za granicę z rekomendacjami osobistymi do wskazanych lekarzy niemieckich.

Do obecnej chwili setki chorych rosyjan nie powróciło do ojczyzny i wedle pogłosek przebywają w Niemczech i w Austrii w strasznych warunkach.

Lekarze moskiewscy proponują opracować wezwanie — protest i rozesłać go pod obrady lekarzy rosyjskich w Petrogradzie i innych większych miastach Rosyi.

Następnie wezwanie to będzie ogłoszone w imieniu lekarzy z całej Rosyi w wszystkich monarchiach neutralnych cywilizowanego świata.

Lekarze rosyjscy w imieniu etyki lekarskiej, będą żądali od lekarzy niemieckich odpowiedzi przed całym światem cywilizowanym, co zrobili z chorymi rosyjanami.

KRONIKA

(—) O Włodzimierzu Tetmajerze. W „Kur. Warsz.“ czytamy:

Od osoby, która przyjechała z Krakowa, a którą łączą stosunki osobiste z rodziną Tetmajerów, otrzymujemy zaproszenie o rzekome samobójstwie Włodzimierza Tetmajera.

Pogłoski te przedostały się do Warszawy po klęsce oddziałów galicyjskich pod Kielcami. Niektóre dzienniki podały pogłoskę, jako fakt jeszcze przed 2 tygodniami, tymczasem informator nasz przed 4 dniami rozmawiał z Wł. Tetmajerem w pobliżu Krakowa.

Dość należy, że Włodzimierz Tetmajer był zasadniczym przeciwnikiem zbrojnych ruchów, zwłaszcza od czasu, gdy się rozczarował zupełnie co do stanowiska kierującej ruchem t. zw. komisji tymczasowej.

(x) Telegram do belgów. Z inicjatywy Atek-

sandra Świętochowskiego zbierane są podpisy pod następujący telegram do belgów:

"Podziwiając zdumiewające wysiłki i poświęcenia Belgii dla odparcia dzikiego najeźdźcy, dzieląc jej smutki i radości w tej wojnie, w której ona okazała tyle wspaniałego bohaterstwa, a w którą Polska włożyła tyle ofiar i nadziei, życzymy wielkiemu narodowi, ażeby jego ostateczny tryumf dorównał jego nieśmiertelnej chwale."

Podpisy można przysyłać do Redakcji pism warszawskich.

(—) **Kurs marek i koron.** Najdostojniejszy Dowódca Naczelny Główny oznaczył kurs marki niemieckiej na 40 kop., zaś korony austriackiej na 30 kop.

Donosi o tem gazeta urzędowa gubernii Lubelskiej z d. 5 b. m.

(k) **Z Czerwonego Krzyża.** Łódzki Komitet Czerwonego Krzyża postanowił nie przyjmować odtąd zaofiarowywanych na potrzeby rannych lokalów i łóżek. Przyjmowane będą tylko pieniądze, bielizna, odzież i środki opatrunkowe. Wobec braku płótna Komitet postanowił częściej zapasu sprowadzić z Warszawy, na potrzeby szwalni Czerwonego Krzyża.

(k) **Tegoroczny pobór wojskowy.** Wobec pogłoszek krążących wśród ludności, jakoby w obrębie gubernii piotrkowskiej miało przyspieszyć pobór rekrutów do wojska, ze źródła wiarogodnego komunikują nam, że komisya poborowa czynności swe przy poborze i superrewizji rekrutów w roku bieżącym dokonywać będzie jak zwykle w m-cu październiku. W tych zaś miejscowościach gubernii piotrkowskiej, gdzie z powodu działań wojennych i zajęcia przez nieprzyjaciela nie będzie można dokonać poboru w czasie właściwym, tenże pobór zostanie uskutecznionym po odzyskaniu tychże miejscowości przez wojska rosyjskie.

(k) **Przymusowy pobór rekrutów przez Niemców w Królestwie.** Donoszą nam, że władze niemieckie dokonywają w Sosnowcu i okolicy oraz Zagłębiu Dąbrowskim poboru do szeregów wojsk niemieckich osób, zdolnych do noszenia broni w wieku od lat 17 do 45.

(h) **Zmniejszenie płacy.** Zarząd rzemieślniczego T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego (Mikołajewska 40) po porozumieniu się z Radą tego T-wa, postanowił ze względu na krytyczne położenie finansowe instytucji płacić pracownikom tylko 50 proc. zarobku.

(h) **Z rezerwy rzemieślniczej.** Jutro o godzinie 6 wieczorem w lokalu rezerwy rzemieślniczej (Widzewska 117) odbędzie się nadzwyczajne zebranie rzemieślników, na którym omawiana będzie sprawa niesienia pomocy rannym oraz wewnętrzne sprawy rzesz rzemieślniczych.

(k) **Komunikacja kolejowa z Piotrkowem.** Pociągi osobowe kolej warszawsko-wiedeńskiej przychodzą do Piotrkowa raz dziennie o godz. 1 po poł., wracają zaś do Warszawy o godz. 6 wiecz. Ruch pasażerski jest nader słaby. Poza Piotrków pociągi osobowe nie wypuszczane. Kursują tylko do Rozpry rezerwy służbowe.

(a) **Tanie obiady dla inteligencji.** Z inicjatywy art. mal. Przybylskiego, grono osób z pośród inteligencji miejscowej powzięło myśl zorganizowania tanich obiadów dla inteligencji, która ze względu na ogólny kryzys, znalazła się w trudnych warunkach finansowych. Obiady postanowiono wydawać w cenie 25 kop., a na stołownię Stow. techników udzieliło swój lokal. Sprawą zorganizowania i wydawania obiadów zajmuje się p. Jadwiga Krásucka. Wydawanie obiadów rozpocznie się w ciągu tygodnia.

(i) **Bezpłatne obiady dla dzieci.** Sekcja kobiet pod przewodnictwem baronowej Anny Heinzlowej prowadzi obecnie kwestowanie obiadów wśród obywateli Łodzi i rozdawnictwo ich wśród biednej dziatwy, do lat 15.

Dział ten został powierzony członkini zarządu p. J. Pytlańskiej — biuro znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 215, czynne jest od 11-12 i od 3-5.

Niniejszem Sekcja prosi szanownych ofiarodawców o łaskawe współdziałanie w pracy i o darzenie zaufaniem pań członkinie sekcji, zbierających obiady, lub też o ofiary pieniężne na ten cel. Członkinie upoważnione do powyższego, mają legitymacje sekcji kobiet z podpisem p. baronowej Heinzlowej i odpowiednie listy ofiar.

Do chwili obecnej sekcyja kobiet zebrała 900 obiadów i pewną sumę pieniędzy, za które od dnia 14 b. m. otwarto bezpłatną kuchnię dla dzieci na Chojnacu.

(k) **Z T. R. O.** Zarząd Towarzystwa Krzewienia Oświaty postanowił otworzyć czytelnię przeniesioną z Mikołajewskiej 11 na Krótką 9, w godzinach od 10 do 12 rano w niedziele i od 6 do 8 wieczorem we środy.

(x) **Z przemysłu pluszowego.** Związek zawodowy przemysłu pluszowego zwołuje ogólne zebranie swych członków w celu omówienia sprawy zorganizowania taniej kuchni robotniczej.

Zebranie odbędzie się w środę dnia 16 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu własnym przy ul. Targowej nr. 57.

(x) **Poszukiwanie rodzin.** Osoby przybyłe z Kalisza uprasza się o wiadomość o Wacławie Lesniewskim i żonie jego z Sulimierskich Reginie i Maryl Sulimierskiej, zamieszkałych przy ulicy Dubrzejkiej nr. 13 m. 33.

Proszę wszelkiej informacji udzielić Piotrkowska 203 pani Kiełczewskiej.

(p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Tramwajowej № 6, Antoni Kaczmarek, mechanik, lat 48, upadł na wentyl tak nieszczęśliwie, że odniósł złamanie dwóch żeber prawego boku.

Poszwankowanego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

— W fabryce przy ul. Piotrkowskiej № 295, Juliusza Bechlera, robotnik fabryczny, lat 20, w maszynie, na której pracował, odniósł złamanie czterech palców u prawej ręki.

Umieszczono go w szpitalu św. Aleksandra.

(p) **Z głodu.** Wczoraj wieczorem na ulicy Cegielańskiej, przed domem № 63, znaleziono ofiarę pruskich gwałtów w Kaliszu, Ryfikę Gierst, lat 22, bez zajęcia i mieszkania w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu.

— Przy ul. Długiej № 78, Władysław Jaworski, robotnik, bez zajęcia, lat 21, zasnął z głodu i wycieńczenia.

(s) **Ze Zgierza.** Onegdaj w magistracie zgierskim odbyły się po raz drugi narady fabrykantów w sprawie oczyszczenia kanałów Bzury. Jak wiadomo, roboty te fabrykanci postanowili przeprowadzić teraz dla tego, aby dać zarobek ludzom bezrobotnym. Wysokość płacy określono na 75 kop. dziennie. Początkowo robotnicy nie chcieli pracować za takie wynagrodzenie, uważając je za zbyt niskie i dlatego oczyszczenie mostów dokonane zostało przez przedsiębiorcę prywatnego. Obecnie robotnicy wyrazili zgodę na warunki powyższe, przeto roboty około oczyszczenia, a jednocześnie i rozszerzenia kanałów rzeki, zostaną niebawem rozpoczęte. Do roboty wezwano 40 robotników na dni kilkanaście.

Urządzany kosztem wszystkich mieszkańców m. Zgierza szpital dla rannych żołnierzy będzie mieścił się w gmachu Ochronki ewangelickiej przy ul. Długiej.

Rzeźnicy tutejsi szlachtują tylko drobne sztuki trzody, to też w mieście stale brak słoniny. Cena jej dosięgła w ostatnich czasach 40 kop. za funt.

(h) **Ze Zgierza.** Po ustąpieniu Niemców poczęto płynąć życie normalne. Komitet obywatelski czuwa nad porządkiem w mieście, lecz nie ma w kasie grosza. Głodne rodziny oblegają magistrat, lecz nie mogą uzyskać pomocy. Dopiero gdy nałożono podatek od furmanek, zebrano kilkanaście rubli, kupiono parę korcy kaszy, kartofli i poczęto wydawać żywność. Tanie kuchnie poczęły egzystować. Komitet obywatelski pod przewodnictwem p. Bartnowskiego miewa ciągłe narady i ogłasza je przez stróża z bębniem. Narzekania i skargi stale są na porządku dziennym. Fabryki stoją, brak pracy, brak gotówki, węgla daje się czuć dotkliwie.

(x) **Z kół ziemianek.** Rudzko-pabianickie kółko zjednoczonych ziemianek pragnie urządzić w Rudzie pabianickiej szpitalik na 6 łóżek. W celu omawiania powyższej kwestyi zarząd prosi członkinie o jaknajliczniejsze przybycie jutro o godz. 4 po poł. do lokalu przewodniczącej kółka w Rudzie.

(h) **Pożar w Rzgowie.** W nocy z czwartku na piątek na rynku obok kościoła w Rzgowie w domu Jana Sponka wynikł ogień, który przerzucił się na zabudowania gospodarcze i na dach kościelny.

Straż ogniowa ochotnicza miejscowa nie

mogła podjąć pożarowi, tak szybko rozszerzały go łatwopalne zabudowania.

Przybyła pomoc z Rudy pabianickiej i z Łodzi IV oddział straży ogniowej ochotniczej.

Wspólnymi siłami straż ogniowe opanowały pożar.

Ogień na kościele ugaszono szybko. Jednakże spaliło się około 4 łokci dachu. Zgorzało gospodarstwo i dwa domy należące do Jana Sponka i Stanisława Kudlickiego.

Mieszkańcy zastraszeni pożarem wyrzucali swe ruchomości i niszczyli je.

Przyczyna ognia niewiadoma. Straty obliczają na parę tysięcy rubli.

(Telefonom z Warszawy).

LOTERYA.

Dziś jako w drugim dniu ciągnięcia I-jej klasy 203-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

10,000 ra. № 7864;
4,000 rb. na № 17713;
1,000 rb. na № 11950
200 rb. na № 22048;
100 rb. na № 345, 411, 1091, 2898, 5229,
7062, 11321, 11521, 11712, 16256, 16311 i 21902.

Bitwa pod Rudnikami.

W sobotę dnia 12 września r. b. o godzinie 6 po poł. forpocztą oddziału wojsk rosyjskich posuwającego się w stronę Częstochowy, w Rudnikach, odległych o 16 wiorst od Częstochowy, ostrzeliwane były gwałtownym ogniem kartaczo-niemieckich.

Okazało się, iż silna pikietta wojsk niemieckich, konsystująca w Częstochowie, zajęła pozycje ufortyfikowane w kopalniach wapna pod Rudnikami.

Po pierwszych strzałach niemieckich rosyjskie strażę przednie zajęły pozycje ochronne, rozpoczynając wymianę kul.

Niebawem nadsięgnęły na pozycje główne siły oddziału wojsk rosyjskich wraz z artylerią i kartaczownicami. Zawiązała się bitwa, trwająca do godz. 9 wieczorem.

Posiłki artylerii rosyjskiej wyrzuciły znaczne straty nieprzyjacielowi, dziesiątkując jego szeregi.

Wobec ruchów flankowych kawalerii rosyjskiej nieprzyjaciel porzucił pozycje i cofnął się w stronę Częstochowy.

Odwrót Niemców osłaniała pozostawiona w okopach jedna kartaczownica, którą wkrótce zdobyto, przyczem wzięto do niewoli 1 żołnierza z obsługi kartaczownicy.

W okopach Niemcy pozostawili do 20 zabitych i rannych. W odwrocie wojska niemieckie ścigane były na znacznej przestrzeni przez kawalerię rosyjską, która w końcu zaprzęstała posięgu wobec zapadłej nocy.

Stwierdzono fakt, że Niemcy dobijają swych rannych żołnierzy, których nie mogą uwięzić ze sobą przy szybkim odwrocie, by nie dopuścić oddania ich do niewoli; dotyczy to zwłaszcza rannych Polaków.

TELEGRAMY.

Opieka nad rodzinami rezerwistów.

Petrograd, 14 września (P.) Ogłoszono oddzielną uchwałę Rady ministrów z d. 1 sierpnia o porządku, którego należy się trzymać w stosowaniu prawa z d. 25 czerwca (8 lipca) 1912 roku, o opiece nad rodzinami żołnierzy, znajdujących się na służbie czynnej, w pospolitem ruszeniu i drużynach wojennych. W uchwale zaznaczono, że stosowanie tego prawa przez władze opiekuńcze gminne bywa w niektórych wypadkach nieprawidłowe; niekiedy włączane są do spisów osoby zdolne do pracy i rozmiary wsparcia obliczane są zbyt wielkie.

Przypominając, że skład instytucyj opiekuńczych jest uzupełniany doбором ludzi miejscowych

wych, Rada ministrów wyraża nadzieję, że władze miejscowe przy pomocy działaczy społecznych będą mogły ustanowić nadzór nad wydawaniem zasiłków pod warunkami, usuwającymi spostrzegane teraz nieprawidłowości.

Rada ministrów znajduje, że naczelnicy główni biur powinny dać na miejscu wskazówki co do koniecznej największej oszczędności i ostrożności przy wydawaniu wsparć, ze względu na nadzwyczajne naprężenie sił państwowych, spowodowane przez wojnę, przez ograniczenie obrotów handlowych i przemysłowych i zmniejszenie dochodów ze sprzedaży spirytusu.

Dalej Rada ministrów zwraca uwagę, że należałoby dobroczynność publiczną i prywatną skierować do zabezpieczenia bytu rodzin po wojennych, poległych na polach bitew.

Wysyłanie pruskich i austriackich oficerów.

Petrograd, 15 września (W. A. T.) Dziś w nocy wydano tu rozkaz aresztowania wszystkich niemieckich i austriackich oficerów rezerwy, popołitego ruszenia i dymisyonowanych. W wykonaniu tego rozporządzenia aresztowano wielu inżynierów, techników i właścicieli wielkich zakładów przemysłowo handlowych. Będą oni wysłani do północnych guberni Cesarstwa.

Reforma szkół w Finlandyi.

Petrograd, 15 września (wł.) Najwyżej zatwierdzony został projekt przekształcenia średnich zakładów naukowych w Finlandyi.

Arabowie przeciw Turcyi.

Petrograd, 15 września (W. A. T.) Ze źródeł londyńskich komunikują, że wśród arabów ujawnia się ruch powstańczy skierowany przeciwko Turcyi.

Bielizna dla rannych

Petrograd 15 września (P) Minister oświaty polecił kuratorom okręgów naukowych wydać natychmiast polecenie, by wychowawcy średnich zakładów naukowych były powoływane do szycia bielizny dla rannych.

Preusker w Lublinie.

Warszawa, 15 września (W.A.T.) p. N. który przybył tu wczoraj z Lublina, opowiada, że widział na własne oczy w Lublinie prowadzonego przez miasto w charakterze jeńca komendanta-kata kaliskiego, majora Preuske-
ra. Jest to człowiek słusznego wzrostu, lat czterdziestu kilku. Wśród lublinian budził on sensację. Tłumy odprowadziły go do więzienia, gdzie został osadzony pod silną strażą.

Niemcom nie chcą realizować.

Nowy-Jork, 15 września. (P.) Bankierzy amerykańscy oświadczyli jednomyślnie o niemożliwości zrealizowania dla Niemiec chociażby części zamierzonej w Stanach Zjednoczonych pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów.

Odczyty Vanderweldę'a.

Kopenhaga, 15 września (W. A. T.) Donoszą z Brukseli, że były przywódca socjalistów belgijskich, obecny minister Vanderweldę, ma wygłosić w Stanach Zjednoczonych cały szereg odczytów o barbarzyństwie Niemców.

Niemieckie intrygi.

Waszyngton, 14 września (P.) Poseł niemiecki usiłuje wpłynąć na usposobienie nastroju społeczeństwa amerykańskiego. Stara się oczernić sprzymierzeńców za to, że nie zgadzają się prowadzić pertraktacje pokojowe, zaproponowane im przez rząd niemiecki.

Poseł twierdzi, że wojska niemieckie wszędzie zwyciężają i że wszelkie wiadomości o powodzeniach sprzymierzeńców są zmyślone.

Poseł podaje jako dowód pokojowych dążeń Niemiec, że nawet nie zajmują Paryża.

Dalej poseł proponuje kongres pokoju w Waszyngtonie przy udziale zaprzyjaźnionego rządu Stanów.

I ta próba niemieckiego matactwa nie odniosła żadnego sukcesu; ton gazet wrogich dla Niemiec

Armia indyjska.

Kopenhaga, 15 września (wł.) Donoszą tu via Londyn, że pierwsze oddziały wojsk indyjsko-angielskich przybyły już do Egiptu.

WOJNA.

Na terenie francuskim.

Londyn, 15 września (WAT.). Z francuskiego terenu walki donoszą, że znaczne siły kawalerii francuskiej, wspomaganą przez artylerię, otoczyły w lesie Argońskim krańcowe lewe skrzydło armii niemieckiego następcy tronu, która pod naciskiem tego flankowego ataku zmuszona jest cofać się w kierunku armii ks. Wirtemberskiego.

Kopenhaga, 15 września (WAT.). Na terenie lasu Argońskiego toczy się od wczoraj zacięta krwawa walka.

Niemcy czynią rozpaczliwe wysiłki, aby nie dać się odciąć od armii bawarskiego następcy tronu, gdyż w takim razie centrum armii niemieckiej zostałoby złamane.

W walce bierze udział kilka świeżych dywizyj wojsk algierskich, które z niesłychaną brawurą rzucają się do ataku na najbardziej niebezpieczne pozycje nieprzyjaciela, wywołując podziw wśród swoich i nieopisane zamieszanie oraz panikę w szeregach Niemców.

Londyn, 15 września (WAT.). „Times“ donosi, że armii generała Frencha udało się otoczyć ponownie prawe skrzydło armii generała Kluga i uderzyć nań od tyłu. Sytuacja gen. Kluga stała się znów wielce niebezpieczną. Próbuje on ratunku w gwałtownym cofaniu się.

Londyn, 15 września (P.) Biuro prasowe donosi, że w ciągu całego dnia wczorajszego Niemcy zatrzymani zostali przy rzece Aisne, gdzie wojska francuskie i angielskie po zaciętej bitwie zawładnęły prawie wszystkimi przeprawami i biorąc do niewoli dużo jeńców.

Z głównej kwatery francuskiej donoszą, że armia następcy tronu została odrzucona i przeniosła swą główną kwaterę do Monteornet.

Paryż, 14 września (P.) Niemcy zmuszeni byli opuścić wzmocnione pozycje rzeki Aisne pomiędzy Compigne i Soissons.

Z Amiens wojsko niemieckie cofnęło się do Perzonet i St. Quentin. Centrum nie mogło utrzymać się na ufortyfikowanej pozycji za Reimsem. Z Argonii wycofali się również na północ. Z pod Nancy Niemcy cofają się w Wogezy. W tych okolicach wyparto nieprzyjaciół z terytorium francuskiego.

Paryż 15 września (WAT) „Matin“ donosi z placu boju, że armia niemieckiego następcy tronu, otoczona w lesie Argońskim, znajduje się od kilku godzin w nader niebezpiecznej sytuacji. Pierścień otaczających ją wojsk angielsko-francuskich ścieśnia się coraz bardziej.

Komunikat urzędowy.

Paryż, 14 września. (P.) Nasze lewe skrzydło weszło w kontakt z główną armią nieprzyjaciela. Nasze wojska zajęły Amiens.

Nieprzyjaciel ufortyfikował brzegi rzeki Aisne. Prawdopodobnie i centrum niemieckie stara się stawić opór.

Na wzgórzach na północo-zachód od Reims pomiędzy Argonią i Mozą nieprzyjaciel cofa się.

Na prawem skrzydle wyparliśmy Niemców z Troyon i byliśmy kilka razy gwałtownie atakowani.

W Lotaryngii nasze wojska ścigają nieprzyjaciela. Duch i stan sanitarny armii wysmienite.

Komunikat rządu belgijskiego.

Petrograd 15 września (P) Rząd belgijski ogłosił w d. 14 b. m. Komunikat następujący: Po czterodniowych zaciętych walkach w trójkącie: Bruksella-Louvain-Malines, wojska belgijskie cofnęły się ku fortom Antwerpii przed przewyszającymi siłami nieprzyjaciela. Niemcy na drodze do Brukselli mieli silnie ufortyfikowane pozycje. W celu utrzymania tych pozycji Niemcy ścignęli wszystkie wolne siły, posiadane w Belgii a oprócz tego 2 korpusy, przeznaczone do Francji. Straty belgijskich są znaczne, lecz straty Niemców są wprost olbrzymie. Główny cel akcji, mianowicie odciążenie sił niemieckich, zmierzających do Francji, został w zupełności osiągnięty.

Wymiana depezy

Bordeaux 15 września (P) Na radzie ministrów Poincare oświadczył: Otrzymałem od króla belgijskiego depezę, wyrażającą radość z powodu wielkiego zwycięstwa armij związkowych i wyrazy uznania dla armii i ich wodzów w imieniu narodu belgijskiego, Król dodaje, że wierzy mocno w ostateczny pomyślny wynik wojny. Nikczemne okrucieństwa niemieckie nie teroryzowały belgów, przeciwnie — podwajały energię i zaciętość wojsk.

W odpowiedzi Poincare wyraził żywą wdzięczność, dodając, że wojska francuskie szczytają się, walcząc w obronie cywilizacji i wolności obok dzielnych armij: belgijskiej i angielskiej. W zakończeniu Poincare oświadcza: „Gdy nadejdzie godzina sprawiedliwej rekompensaty nikt nie zapomni, co Wasza Królewska Mość i dzielny naród belgijski uczynili dla tryumfu dobra ogólnego.

Serbowie na Węgrzech.

Kopenhaga, 15 września. (WAT) Berlińskie urzędowe biuro Wolffa nadesłało komunikat austriackiego sztabu generalnego, stwierdzający wtargnięcie na znacznej przestrzeni wojsk serbskich do Węgier.

Rzym, 15 września. (WAT) Wojska serbskie przeprowadzają się w znacznej sile przez Dunaj. Artyleria austriacka próbowała stawić opór, ostrzeliwując przeprawy, zmuszona jednak została do milczenia. Przeprowadzone już oddziały serbskie staczają nieustanne potyczki z podjazdami austriackimi z pomyślnym naogół dla siebie skutkiem.

Zatonięcie krążownika.

Kopenhaga, 15 września (P.) Agencja Wolffa donosi urzędownie pod datą 13 b. m., że niemiecki krążownik „Hela“ zatopiony został przez minę, wyrzuconą z nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej. Całą załogę uratowano.

Działa dalekonośne.

W telegramach z terenu operacji wojennych wspominano o ciężkiej artylerii niemieckiej. W artylerii niemieckiej naczelnie miejsce zajmują działa 16-calowe.

Działa te ważą do 12 tonn, a w każdej tonnie po 62 pudy. Aby taką ciężką machiną poruszać po drogach, trzeba było skonstruować specjalne platformy, które mają bardzo szerokie koła. Platformy te są ciągnięte przez lokomobile. Pociski z tych dział są to olbrzymie kule, napełnione miotłwem materii wybuchowej i ołowiu. Każdy taki pocisk waży 40 pudów.

Koszt jednego wystrzału wynosi 10,000 rb.

Więści i pogłoski.

Do Tabryzu przybył nowy gubernator Aserbejdżanu, Serdar Reszyd.

Rosyjskie zwycięstwa w Galicyi wpłynęły uspokajająco na rząd i naród turecki.

Pomimo tego ciągle trwają ćwiczenia rezerwistów.

Wojenne ministerjum spodziewa się mieć przed wiosną milion (?) żołnierza.

Z Rumunii i Włoch przywożą mąkę i inne produkty. Wogóle Konstantynopol bardzo energicznie prowiantują.

Z banku ziemskiego rząd otomański znów podniósł 130,000 tureckich funtów i tem pozbył bank obrotowego kapitału.

Przybyło 300 oficerów niemieckich, którzy natychmiast wstąpili do armii.

Wojskowa misja niemiecka żąda natychmiastowego wystania 100,000 najlepszego żołnierza na kaukaską granicę.

Gazety angielskie podają następujący wyjątek z listu jednego z generałów niemieckich: Przebieg wojny wypadł kompletnie inaczej, niżeliśmy to przypuszczali. Wojska sprzymierzonych walczą z nieoczekiwanem zapałem i energią. Fakt ten denerwuje nasze sfery.

Nasi generałowie nie żałują ludzi i posyłają ich na śmierć tysiącami. Straty nasze są tak wielkie, że cesarz zakazał ogłaszać dokładne cyfry.

Przypuszczam, że straciliśmy 350 do 400 tysięcy. Jeżeli tak dalej pójdzie, nie mamy co marzyć o rozbiciu Rosyi.

Poseł warszawski od mniejszości, p. Jagiełło, aresztowany został przez władzę austriacką w Zakopanem i umieszczony w twierdzy Fiume.

Redaktor „Kuryera Litewskiego” oddany został pod sąd za wydrukowanie hymnu o odrodzeniu Polski. Izba sądowa nie dopatrzyła się w wydrukowaniu hymnu przestępstwa i redaktora od odpowiedzialności uwolniła.

W porcie lizbońskim znajduje się 27 wielkich statków niemieckich różnych kompanii okrętowych; statki te są zupełnie unieruchomione, gdyż nie mogą wypłynąć na morze z obawy przed flotą francuską i angielską.

Z Tryestu donoszą, że w Poli zmniejszono dzienną porcję pożywienia dla żołnierzy floty z powodu braku zapasów żywności w porcie.

Kursy buchalteryjne J. MANTINBANDA w Łodzi
Cegielniana 47, telefonu 24-28.

Wykłady rozpoczną się stanowczo w środę 25 września r. b. o g. 8 wiecz. i prowadzone będą podczas trwania stanu wojennego w dwóch grupach, a mianowicie: od 5—7 i od 7—9 w. Egzamin poprawkowy odbędzie się w poniedziałek 28 września r. b. o godz. 8 w.

Uwzględniając obecne położenie, postaram się wstąpienie na kursy każdemu możliwie ułatwić przez zmniejszenie cen tak za wszystkie jak i za poszczególne przedmioty oraz rozłożenie wpisu na raty miesięczne proporcjonalnie do należnej sumy i ilości przedmiotów przez kandydata wybranych. Kancelaryja otwarta codziennie od 7 do 9 wieczór.

Zarządzający kursami J. Mantinband.

SZKOŁA KOEDUKACYJNA HELENY CHOLEWICKIEJ

Ewangelicka 18 (Mikołajowska 83) 1-sze piętro

zapewnia dzieciom troskliwą opiekę i staranne przygotowanie do kl. 2-jej szkół męskich i żeńskich wszelkiego typu. Systematyczny kurs klas wstępnych i 1-jej. Dla młodszych nauczanie przedszkolne oraz Zakład freblowski. Przy szkole Kursy pedagogiczne dla freblanek z prawem wydawania patentów, poświadczonych przez władze. Zapisy między 10 a 1. Lekcje 4 września. 2720

7-mio klasowa Szkoła

LUCYNY SIENNICKIEJ

Piotrkowska 157 telefonu Nr. 8-58

zawiadamia, że lekcje rozpoczęły się d. 7 b. m. we wszystkich klasach. Zapisy nowostępujących odbywają się codziennie od 9-jej do 1-jej. 2984

ZARZĄDZAJĄCY WYŻSZĄ SZKOŁĄ POCZĄTKOWĄ W. J. JEWCECHIEWICZA

(Konstantynowska 72)

ogłasza, że 1) wszyscy uczniowie szkoły d. 14, 15 i 16 września winni wznosić opłatę za naukę, 2) dopuszczony jest rozkład opłat na raty, 3) prośby przyjmuje się codziennie, 4) o czasie rozpoczęcia poprawek i egzaminów przyjęć będą umieszczone w gazetach specjalne ogłoszenia W. Jewcechiewicz.

W 4 kl. ZAKŁADZIE NAUKOWYM MĘSKIM z klasą wstępną i podwstępną

A. Zimowskiego
przy ul. Piotrkowskiej № 271.

Rok szkolny rozpoczął się z dniem 1 września. Zapis nowych uczniów odbywa się codziennie od 9-jej do 3-jej.

Ze względu na trudne położenie finansowe w naszym mieście zarząd szkoły zapewnia wszelkie możliwe ulgi i ułatwienia. 2704

2-kl. Szkoła koedukacyjna

Zakład Freblowski

Wyższe Pedagogiczne Kursy dla Freblanek

Maryi Zarzyckiej ul. MIKOŁAJEWSKA 22 m. 24.

Zapisy codziennie, oprócz świąt, od g. 10 — 12 i od 4 — 6 pp. LEKCYE 3-go WRZEŚNIA. 2212

VII kl. SZKOŁA ŻEŃSKA

Piotrkowska 120, front III p. Przyjmuje zapisy między godz. 10 — 1 i 4 — 6.

J. PRYSSEWICZ. 2676

Akuszka-masażystka

Nr 2664 z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody, udziela porad, dyskrecya zapewniona. Andrzejka nr. 39 m. 10, od 12—5. Odpowiedzi na listy.

Lekarz-dentysta

P. ŻYTNICKA

Konstantynowska 9. Godz. przyjść: 9—1 i od 3—8 w.

Dr. Cezary Auerbach

Choroby wewnętrzne i dzieci Konstantynowska 31. Tel. 36-43. Przyjmuje do 9-jej rano i od 2-jej do 5-jej po poł. 2961

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, Ulica Hawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10 255

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 32-35 Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

ZAWIADOMIENIE.

Podaje do łaskawej wiadomości Sz. Klientów, że mój dotychczasowy wojażer — inkasent pan Gustaw Grambor z dniem 1 września 1914 r. opuścił zajmowaną posadę, tracąc prawo do inkasowania pieniędzy i przyjmowania zamówień dla mojej firmy

Z poważaniem
TEODOR WAGNER
HURTOWY SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNYCH
I ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY
2648 Łódź, ulica Piotrkowska № 213.

ZAKŁAD FREBLOWSKI

Maryi Łuczowskiej ul. Piotrkowska 120.

Przyjmuje dzieci od lat 3 do 7. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10 — 3 po poł. Lekcje rozpoczną się 15 września. 2686

Drobne ogłoszenia.

AA Kantor służby, Piotrkowska

Nr. 69. Poleca wszelką służbę na dogodnych warunkach z dobrymi świadectwami. 9377—2—1

Konwersacya francuska.

Do kompletu wieczorowego, potrzebne dwie osoby, a do popołudniowego chłopczyk lub dziewczynka. Targowa 71 m. 66. 9372—3*—1

Mebel sprzedam bardzo tanio,

byle zaraz. Mikołajowska Nr. 40 m. 2. 9358—5—4

Mebel sprzedam bardzo tanio

byle zaraz z kilku pokojów. Spacerowa 37 m. 5. 9375

Nauczyciel udziela korepetycji

oraz przysposabia na różne świadectwa. Piotrkowska nr. 117 m. 17, zastać można od 5—8. 9375—3wc—1

Pokoje umeblowane, wszelkie

wygody, do wynajęcia. Andrzejka 7, Kolubńska. 9373-5-2

Potrzebny korepetytor (uczeń

gimnazjum rządowego chrześciani) do 2-eh dziesiętnik. Przygotowanie do klasy pierwszej i pomoc w naukach klasy 2-giej. Wiadomość: Jultusa 30, mieszk. 2; od 1-jej do 2-jej i 5-jej do 6-jej po poł. 2—G

Paniątka z 4-0 kl. wykształce-

niem prosi o jakiegokolwiek zajęcie. Oferty pod „Piła” w Rozwoju. 9371—1

Rosyjskiego i francuskiego je-

zyków oraz muzyki, udziela dyplomistka Warszawskiego Konserwatorium. Widzewska Nr. 104 m. 22. 9379—3*—1

Rządca-ekonom, długoletnia

praktyka, wiarogodne świadectwa, w silie wieku, energiczny, poszukuje pracy zaraz. Adres w Rozwoju pod syg. „Wies”. 9370—2s—1

Sprzedam tanio meble, 3 pokoje

odnajmę. Widzewska 78, m. 28, parter, 3-cie wejście, prawa oficyna. 9373—1

Znaleziono dnia 14-go września

Z przy ulicy Spacerowej zegarek damski srebrny z monogramem. Odebrać można w Adm. Rozwoju Spacerowa 41. G

Zaginął paszport wydany z gm.

Z Górk, na imię Macieja Filipskiego. 9370—3—2

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi

na imię Erwina Juljana Kurtzweija. 9378—3—1

Dr. Wł. Dunin-Wąsowicz

przyjmuje codziennie z chor. wewnętrznymi i dziećmi od 8 do 10 1/2 rano i od 4 do 7-jej po poł. Widzewska 104 m. 9, telefonu 36-06. 2726

NAUCZYCIEL

rutynowany korepetytor z długoletnią praktyką przygotowujący do gimnazjum, szkoły przemysłowej, rzemieślniczej, szkół handlowych i innych średnich zakładów naukowych, jak również na świadectwa z 4 klas. Przyjmuje codziennie od 1-jej do 3-jej, w niedziele i święta od 9-jej do 10-jej. Sosnowa 3 m. 21, róg Zarzewskiej, 1-sze piętro, na prawo. 2698

Adwokat 2799

PIOTR LASOCKI

mieszka obecnie Mikołajowska 27 Sprawy karne i cywilne.